

5 ustaw bez dyskusji uchwalił wczoraj Sejm

Wczorajsze obrady Sejmu, które prowadzono w atmosferze dosyć sennej, rozpoczęły się od złożenia ślubowania przez posłów Górskiego i Pastuszyńskiego (oba z klubu BB), którzy weszli do Sejmu na miejsce posłów Staniewicza i b. wiceministra Starzyńskiego.

Następnie po referacie posła Gorzkowskiego (BB) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie Pana Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Nowela ma na celu zwiększenie dochodów z opłat patentowych.

Dał przyjęto bez dyskusji po referacie posła Jarczyka (BB) ustawę o nadzorze nad kopalniami ropy. Ustawa ta rozciąga moc obowiązującą ustawy w tej materii z roku 1921 na obszar Górnego Śląska.

Krótką dyskusję wywołał projekt ustawy o zbiorach publicznych, który referował poseł Skrypiński (BB). Ustawa ta zabrania m. in. zbiorów na cele osobiste oraz wyłącza możliwość udzielenia zezwolenia na zbiorce jednej osobie, wyłącza też kwestarijstwo zawodowe. Poseł Araszkiewicz (Kl. Ludowy), wypowiedziawszy się przeciwko ustawie, stwierdził, że istotnym jej celem jest ograniczenie

swobody obywatelskiej. Ustawę tę, bez zmian, przyjęto w obu czytaniach.

Z kolei poseł Pimonow (BB) złożył sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie noweli do rozporządzenia Pana Prezydenta o opiece nad zabytkami przeszłości. Idzie o to, że ostatnio coraz częściej zdarza się wywożenie zagranicę zabytków, mających wartość historyczną. Nowela utrudnia wywóz zabytków przez nałożenie odpowiednich opłat, a poza to przy pierwotnie przewidziane dla władz konserwatorskich nie terminy 3-dniowe, lecz jednodniowe, i tę ustawę bez dyskusji przyjęto w obu czytaniach.

W dalszym ciągu obrad Sejm jednogłośnie przyjął w obu czytaniach projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze byłego zaboru pruskiego.

Na następnym punkcie porządku dziennego znajdowało się sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku Klubu Narodowego w sprawie niezłożenia Sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z Sowiecami. Pierwszy w tej sprawie przemawiał poseł Mackiewicz (BB), potem zabrał głos poseł Stroński (Kl. Narodowy), który bronił wniosku swego klubu.

Dyplomatyczny obiad na Zamku



Ogólny dorocznym zwyczajem p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował obiadem przedstawicieli wszystkich placówek zagranicznych w Warszawie.

Formuła znaleziona o 40-godzinnym tygodniu pracy

GENEWA, 18. I. — Konferencja w sprawie międzynarodowego skrócenia czasu pracy zakończyła się wczoraj w 50 mowców dyskusji generalnej.

Przemawiał dziś m. in. delegat pracodawców polskich Szydłowski oraz polski rzeczoznawca robotniczy Szuriga.

Zreasumował dyskusję generalną dyrektor M. B. P. Butler, wyrażając opinie że przemysł dozna przewyższyć trudności techniczne, które nasunęły skrócenie czasu pracy. Trudności ekonomiczne tej reformy — mówił — wywołane możliwościami wzrostu kosztów produkcji wskutek powszechnego skrócenia czasu pracy nie są tak

poważne, by mogły odstraszyć od podjęcia tej próby w konkretnej akcji walki z bezrobociem.

Wynikiem osiągniętego z inicjatywy p. Butlera porozumienia będzie zapewne uchwalenie rezolucji, która przedłoży dzisiaj delegaci rządów Francji, Belgii, Niemiec, Włoch, Holandii, Hiszpanii i Chile.

Brzmi ona i. n.:
Konferencja rozpatrzyła argumenty za i przeciw skróceniu czasu pracy, oświadcza że jest to jeden ze środków zmniejszenia bezrobocia i postanawia rozpatrzyć szczegółowo porozumienie dla doprowadzenia do porozumienia w skali międzynarodowej.

Neutralizacja Austrii

Sensacyjny plan dyplomacji francuskiej

LONDYN, 18. I. „Daily Telegraph” donosi, iż rząd francuski rozważa obecnie sensacyjne posunięcie międzynarodowe, dotyczące przyszłości Austrii.

Francja dąży — zdaniem dziennika — do tego, aby Austria stała się republiką neutralną na wzór Szwajcarii i aby Liga Narodów wzięła na siebie gwarancje neutralnego statutu Austrii.

Rozwiązanie tego rodzaju byłoby ostatecznym położeniem kresu niemieckim marzeniom „anschlussowym”.

Premier na Zamku

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Rady ministrów A. Prystora, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Wyjazd min. Becka do Genewy

W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek, dnia 23-go b. m. styczniową sesją Rady Ligi Narodów, oraz w związku z wznowieniem narad rozbrojeniowych, oczekiwany jest w końcu bieżącego tygodnia wyjazd ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka do Genewy, zależnym od poprawy w stanie jego zdrowia.

Herbalka w Be. wederze

Wczoraj w salonych Belweduru p. Marszałkowska Piłsudska wydała wszystkie srodkiwe przyjęcie herbalki dla świata towarzyskiego i literackiego stolicy.

Zebrań to zaszczytlił swoją obecnością Marszałek Piłsudski. Po przywitaniu się z gośćmi, p. Marszałek prowadził z ożywionym rozmowę przez cały czas trwania przyjęcia.

Wstrzymanie wykupu ziemi na cele reformy rolnej

Zgodnie z tem, co zapowiedział minister inż. Ludkiewicz na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu podczas rozpatrywania budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, w dnach najbliższych wpłynęło do Sejmu projekt ustawy o zamknięciu ogłoszenia na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej.

Grunty, które w ramach planu parcelacyjnego na rok 1933 podle-

galyby przymusowemu wykupowi, nie będą wykupione.

Przy obecnej koniunkturze gospodarczej, oraz z uwagi na stan funduszu obrotowego reformy rolnej, takie ogłoszenie wykazu imiennego — jak to wskazał minister inż. Ludkiewicz — byłoby niewskazane tembardziej, że nie wymagałoby tego również względy agrarne wobec niezakończenia spraw wykupu przymusowego na podstawie wykazów imiennych, ogłoszonych w latach poprzednich.

Zaginiony przemysłowiec zdefraudował 3 miliony złotych

ŁÓDŹ, 18. I. — Tel. wł. — Wczoraj donosiliśmy o tajemniczym zniknięciu kupca i przemysłowca łódzkiego Natana Padowicza.

Dziś dowiadujemy się, że przemysłowiec ten popełnił szereg defraudacji i oszustw na ogólną sumę około 3,000,000 złotych. Uchodził za bardzo bogatego człowieka i dlatego w kilku

większych fabrykach otrzymał towarów na 2,000,000 złotych, dając jako pokrycie sfałszowane weksle oraz czek bez pokrycia.

Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy Padowicz popełnił samobójstwo, czy uciekł zagranicę. Składy towarowe Padowicza zostały opieczetowane.

P. Studnicki przed sądem za zniesławienie wojewody śląskiego p. Grażyńskiego

Rozpoczął wczoraj w Warszawie w oddziale XII sądu grodzkiego, proces przeciw znanemu z czasów okupacji niemieckiej działaczowi obozu aktywistów Władysławowi Studnickiemu, nosi zupełnie niezwykły charakter, gdyż najwyraźniej widać, że p. Studnicki, mimo tylu epokowych zmian i historycznych wydarzeń, został tym samym aktywistą, zapamiętanym w niemiecką szlafmycę, którym był przed kilkunastu laty.

Przedmiotem sprawy jest wysunięty przez p. Studnickiego na posiedzeniu komisji spisowego w gabinecie naczelnika p. Suchenka-Suchockiego zarzut, iż wojewoda śląski p. Grażyński jest... „największym skłódnikiem sprawy polskiej na Śląsku”.

Na pytanie sędziego, w jaki sposób oskarżony konkretyzuje swe zarzuty, które chce udowodnić przed sądem, p. Studnicki oświadczył, iż ma wojewodzie Grażyńskiemu do zarzucenia, co następuje:

„że usiłował fachurować Niemców z przemysłu górnośląskiego”, „że nazwał Niemców intruzami, tych Niemców, którzy zaprowadzili na Śląsku kulturę, tak jak nas Polaków w Mińszczyźnie, też ktoś miałby nazywać intruzami” (1).

„że pogwałcił konwencje genewskie, nie dając Niemcom takich warunków bezczęstoństwa z jakich korzystali Polacy”.

Z tymi to zarzutami p. Studnicki ruszył do ataku. Mała jego, ruchliwa figurka, zachowaniem się w sądzie dokumentuje, iż czuje się nie oskarżonym, lecz oskarżycielem. Ogromna teka, pod której cieniem p. Studnicki wrostł się uginając, zawiera całe stosy papierów i papierków.

Obrona oskarżonego wniósł adw. Mieczysław Rudziński, po przeczytaniu zaś stronie hotel oskarżycielski zajął prokurator Sieroszewski, a obok rzeczniczy oskarżenia prywatnego, adw. Mazurkiewicz z Katowic i adw. Mieczysław Eitinger z Warszawy.

Prokurator wniósł o załączenie do sprawy urzędowego tłumaczenia protokołu z posiedzenia Ligi Narodów, dotyczących skarg i uwag oskarżycielskich z Górnego Śląska. Adw. Rudziński dołącza ze swej strony dokumenty, dotyczące owej sesji Ligi Narodów, oraz nieoficjalne protokoły posiedzeń Sejmu Śląskiego, w szczególności przemówienia posła Korfanego.

Sąd stwierdza, iż dokumenty, złożone przez obronę, nie zostały uwierzytelnione w tłumaczeniach. Wprawdzie p. Studnicki oświadczył, ostentacyjnie: „ja je uwierzytelniłem” okazuje się, że to tłumaczenie w pewnych ustępach jest wręcz fałszywe.

Sąd po ostrej polemice między stronami, wniósł decyzję, przyjmując do sprawy w charakterze dowodów protokoły z sesji Ligi Narodów z tem, iż będzie zażądane z MSZ uwierzytelnione ich tłumaczenie. Pozostałe dokumenty odrzucono.

P. Studnicki wygłasza przemówienie „oskarżycielskie”, podtrzymując swe zarzuty.

Sąd przystępuje do badania świadków.

Listę ich otwiera poseł na sejm



Władysław Studnicki na ławie oskarżonych.

Ceny muszą spaść!

Widły i łopaty niech wezmą przykład z monopolów

Rzucając hasło zniżki cen przemysłowych, rząd obniżył sam wydatnie ceny wyrobów monopolowych, taryfy kolejowe na przewóz szeregu artykułów, stopę procentową od pożyczek w bankach państwowych i t. d.

W wyniku dalszej akcji rządu obniżył ceny swych wytworów szereg galezi wytwórczości. Obniżył o 10 do 11 proc. swe ceny producenci żelaza i jego pochodnych, o 24 proc. obniżyły huty ceny szkła okiennego, wytwórcy wapna chlorowego zredukowali swe cenniki o 15 proc., kwasu siarkowego o 25 proc., na wozów potasowych o 15 proc. i t. d.

Pozostaje jednakże wiele innych odłamów przemysłu, które trwając w niezrozumieniu obecnych warunków gospodarczych i swej własnej korzyści, dotąd

jeszcze cen swych wyrobów nie obniżyły.

Jak komunikuje agencja „Iskra”, energiczna akcja rządu w kierunku przywrócenia zachłwianej równowagi pomiędzy wytwórczością rolną a przemysłową, obejmie m. in. przedewszystkiem te artykuły przemysłowe, które znajdują najszerzej zastosowanie w rolnictwie. Fabryki narzędzi rolniczych muszą więc obniżyć ceny przyrządów, stanowiących dla rolnika sprzęt niezbędny, nabywany masowo, jak widły, łopaty i t. p. Redukcji również muszą ulec ceny worków jutowych i t. d.

Akcja rządu w kierunku obniżenia cen tych artykułów ma być prowadzona w sposób bardzo energiczny z zastosowaniem wszelkich znajdujących się w rozporządzeniu rządu środków,

S. p. Stanisław Libicki wybitny prawnik, b. wydawca, ostatnio prezes Tow. Kredytowego m. Warszawy

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w mieszkaniu swym przy ul. Brackiej 11 zmarł na atak serca S. p. Stanisław Libicki, przeżywszy lat 76.

S. p. Stanisław Libicki znany był w Warszawie jako działacz społeczny, prawnik, ekonomista i publicysta.

Przez wiele lat redagował „Ga-

zeta Sądowa” i wydawał „Kurier Codzienny”.



Z jego inicjatywy powstała Kasa Literacka, której był prezesem. Ostatnio zajmował stanowisko prezesa Tow. Kredytowego m. Warszawy.

Odrzucenie protestów w okręgu Złoczów

Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj orzeczenie co do pięciu protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 55 — Złoczów, rozpatrywanych na posiedzeniu jawnym Sądu Najwyższego w dniu 9-ym b. m.

Decyzją Sądu Najwyższego wszystkie pięć protestów przeciwko wyborom w okręgu złoczowskim zostało oddalonych.

Śnieżycy w Hiszpanii

PARYŻ, 18. I. — Wielkie opady śnieżne w północnej Hiszpanii dochodzą do wysokości metra, utrudniając niezwykle komunikację kolejową, a całkowicie tamując ruch w górach.

W Saragossie mroź dochodzi do 16 st., w południowej Hiszpanii panują silne, mroźne wiatry. Port w Vigo ze względu na niezwykłe wzburzone morze został zamknięty.

Karczemne awantury w sejmie pruskim

BERLIN, 18. I. — Pierwsze posiedzenie sejmu pruskiego po świętach stało się widowiskiem gwałtownego starcia pomiędzy komunistami i narodowymi socjalistami.

Mówca komunistyczny Franken zarzucił hitlerowcom, iż popełnili przestępstwo, odpisując wniosek komunistyczny i zarzucił im tchórzostwo z powodu nieprzyjęcia na zebraniu chłopskim.

Na ławach hitlerowskich zerwała się burza protestów. Poseł Franken na okrzyki te odpowiedział obojętnie: „Niema hołoty gorszej od was”.

30 hitlerowców porwało się wówczas z miejsc i rozpoczęło bójkę z komunistami przybyłymi na pomoc swemu mówcy.

Jeden z narodowych socjalistów pos. Blei wskoczył na trybunę i zaczął pięściami okładać posła komunistycznego. Z trudem udało się rozdzielić walczące strony. Od przewodniczącego sejmu pruskiego Kerrit wykluczyl z posiedzenia ofiar.

Frankena, komunistki zażenonowali pięści partynia, nie pozwalając na dalsze prowadzenie obrad.

Po wznowieniu obrad wykluczono również posła Blei'a.

Roosevelt w Białym Domu

NOWY JORK, 18. I. — Roosevelt ma przybyć do Waszyngtonu w czwartek.

W piątek rano ma on złożyć wizytę Hooverowi w Białym Domu.

Pogrzeb ofiar z „Atlantiku”

PARYŻ, 18. I. — W Cherburgu odbył się pogrzeb 10 ofiar pożaru parowca „Atlantique”. Szczątki 10-ciu osób których tożsamości nie zdołano ustalić, umieszczono w 6 trumnach. Jedna z trumien zawierała 3 małe urny z popiołami 5-ciu Kerrit wykluczyl z posiedzenia ofiar.

Stalowe ramie Narodu w wyścigu pracy

Budżet armii w sejmowej komisji budżetowej

Całe przedpołudnie wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej wypełnił referat p. Arcoisewskiego o budżecie ministerstwa spraw wojskowych. W obradach komisji o budżecie ministerstwa spraw wojskowych wzięli udział wiceprezesa gen. Sławoj-Składkowski oraz szereg wyższych oficerów MSW.

Polska pod względem przygotowania obrony kraju — rozpoczął pos. Polakowicz — nie może pozostawać w tyle za innymi państwami, zwłaszcza że dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojenkowej nie upoważniają bynajmniej do optywizmu.

Teza bezpieczeństwa

Konferencja rozbrojenkowa netykalnie rozstrzygnęła dotychczas zadanie z zakresu kwestii, lecz przeciwem wytyła nowe kwestie sporne: niemieckie żądania równouprawnienia w zakresie zbrojeń.

Stosunek nasz do prac rozbrojenkowych jest ściśle rzeczowy: podstawę jego stanowi teza, uzależniająca wszelkie kompromisy od stopnia bezpieczeństwa. Nie wolno nam podpisać aktu, podważającego siłę obrony państwa bez swarancji w dziedzinie bezpieczeństwa.

Stuletnia niewola i rozdarcie ziem polskich między trzy zabory sprawiły, że w dziedzinie bezpieczeństwa pozostaliśmy w tyle za innymi państwami. Brak fortyfikacji na pograniczu, niedostateczna rozbudowa linii kolejowych, brak żelaznicy i t. p., brak marynarki wojennej — oto najważniejsze pozycje, które zmniejsza nas do poziomu dotychczasowych państw w zakresie obrony państwa, niezależnie od normalnych wydatków na cele obrony.

Niemieckie i sowieckie wydatki na wojsko

Nieliczność naszego budżetu wojskowego (822.700.000 zł. wydatków) występuje w szczególności wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją wojskową naszych sąsiadów, Niemiec i Rosji.

W Niemczech budżet wojskowy wynosi łącznie 674 i pół mil. mk., co odpowiada około 1.423 mil. zł. Do sumy tej dodać należy subwencje na lotnictwo.

Mukden zagrożony przez powstańców chińskich

LONDYN, 18.1. — Z Charbinu donoszą, że akcja nieregularnych wojsk chińskich w Mandżurji w kierunku Tuszienliao (na północny zachód od Mukden) w dalszym ciągu rozwija się, zagrażając poważnie położeniu garnizonów japońskich i mandżurskich.

Redukcja zbrojeń Francji o 638 milionów franków

PARYŻ, 18.1. — Minister Cheron złożył w Izbie deputowanych projekt finansowy rządu, zmierzający do „uzdrowienia budżetowego”. Nad projektem, zawierającym 175 stron, a 131 artykułów, odbędzie się an. głosowanie, a dyskusja na plenum, gdyż zostanie on odesłany automatycznie do komisji finansowej, która prace swe rozpocznie jutro rano.

Co do budżetu wojskowego Sowiećów, to wynosi on 1.478.286.994 rubli. Armia czerwona poczyniła pod względem uzbrojenia i czyni nadal wielkie postępy, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa.

Budżet o 18 i pół mil. mniejszy

Jednak w ramach naszego tekstu budżetu w porównaniu do poprzednich, zrobiliśmy w miarę siły i możliwości budżetowych dużo w dziedzinie uporządkowania administracji armii i wyposazania jej w sprzęt lotniczy i nowoczesny, a też w dziedzinie zapewnienia produkcji tego sprzętu w kraju.

Specjalny nacisk położono na motoryzację armii, rozwój lotnictwa wojskowego i broni pancerniej, wreszcie zwiększono kredyty na ulepszenie tychże broni i sprzętu.

Postać ten był możliwy do osiągnięcia dzięki wybitnie oszczędnościowej gospodarce, jak również wskutek ogólnego spadku cen.

Dzięki tym czynnikom wydatki t. zw. weszłyby znacznie się obniżyły na korzyść wydatków inwestycyjnych. Budżet obecny jest też w porównaniu z poprzednim niższy o 18.600.000 zł.

Polityka personalna

Sprawy personalne w wojsku muszą być programowo normowane w przyszłości, do wymagań organizacyjnych wojska w czasie pokoju. Życiowe potrzeby domagały się systematycznego zwalniania etatów oficerskich, aby umożliwić nabycie świeżych kadr i awansie oficerów.

Wytuczna polityka personalna jest, aby oficerowie mogli uzyskać wyższe stopnie w stosunkowo młodym wieku. Rzeczny odływ oficerów musi się równać rocznemu dopływowi nowomianowanych podporuczników, przyczem gros odpływu przypada na kapitał.

nie położeniu garnizonów japońskich i mandżurskich. W akcji chińskiej bierze udział 30.000 żołnierzy. Położenie Mukden uważane jest za wysoce zagrożone.

zmniejszono o 638 milionów franków. Skreślenia w budżecie obrony narodowej wynoszą: dla ministerstwa wojny 202 miliony franków, dla ministerstwa marynarki 123 miliony, dla ministerstwa lotnictwa wojskowego 301 mil., dla ministerstwa kolonii 12 milionów franków. Min. Cheron podkreśla, że projekt rządowy w niczym nie uszczupla potrzeb obrony kraju.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy
Belgia 123.70; Gdańsk 173.35; Holandia 358.75; Londyn 29.88 — 29.89; Nowy Jork 8.924; Nowy Jork (kabel) 8.928; Paryż 34.86; Praga 26.43; Szwalcaria 171.92 — 171.95.

Papiery procentowe
3 proc. p. budowlana 41.75 — 41.65 — 41.75; 7 proc. p. st. liczącywa 55.63 — 55.75 — 55.25 (odcinki po 500 zł.); 6 proc. p. państw. p. z. 4 proc. p. inwestycyjna 102.50 — 102.25 — 102.50; 4 proc. p. państw. p. z. premialowa 56.25 — 55.75 — 56.00; 5 proc. konwersyjna 42.00; 6 proc. p. dolarowa 57.25 (drobne odcinki 57.50) (w proc.): 5 proc. p. kolejowa konwersyjna 37.25; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. z. em. 38.00 (drobne odcinki 37.75); 5 proc. L. Z. m. Warszawa 51.50; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawa 45.38; 8 proc. L. Z. m. Warszawa 44.75 — 44.83; 10 proc. L. Z. m. Lublina 40.00.

Akcje
Bank Polski 80.50; Warsz. Tow. fab. cukru 15.40.

O 9 i pół mil. mniejsze koszty żywienia

Koszty żywienia zmniejszono o 9 i pół mil. zł. wskutek niższej cen artykułów żywnościowych. Korzystnie wyłożyła decydująca zakupów, co umożliwia dotrzeć do najdrobniejszych producentów. Wyżywienie żołnierza po prawidło się ilościowo i jakościowo. Wojsko nie zakupuje produktów zagranicznych, np. kawę ziarnistą zastąpiło zbożem.

Wyrób broni i sprzętu w kraju

Ostatnio zapotrzebowanie na amunicję z wieloletnimi wyjątkami realizowane jest w kraju; wojsko stara się również, aby produkcja amunicji dokonywała się w materjałach krajowych.

Praca w tym kierunku obejmuje również w coraz większym zakresie: maski gazowe, lotnictwo, sprzęt saperki, łączność, umundurowanie i t. d.

Zabezpieczenie Gdyni z powietrza

W ubiegłym roku M. S. Wojsk. przyłączyło do oszczędnościowej przebudowy struktury wewnętrznej aparatu administracyjnego, co umożliwiło skrócenie zbędnych etatów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Awantury literwskie w uniwersytecie berlińskim. W uniwersytecie berlińskim literwscy urzędnicy awanturę antysemitki i pochód przez ulice miasta.

Przymus paszportowy w Rosji. Przyms paszportowy wprowadzony będzie przedewszystkiem w Moskwie, Leningradzie i Charkowie oraz w promieniu 100 km. dookoła tych miast.

Kamienie przećwi Japończykom. W Berlinie obrzucono kamieniami okna mieszkania japońskiego attaché wojskowego.

Dwa samobójstwa w Niemczech. W Madzeburgu popełnił samobójstwo landrat Gebhardt strzelając do siebie z fuzji myśliwskiej w czasie polowania w Berlinie wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie i prokurent D. D. banku, Oskar Wölfert.

Poranienie lotniczek. Odniezione w dżungli lotniczek angielskiej Joan Page i Andray Salebarker odniosły rany w czasie przysusowego lądowania; pierwsza ma złamaną nogę, druga zaś odniosła rany twarzy.

Żołnierze w Rotterdamie spalili wielki teatr rewiowy „Scala”.

Obrawanie się ślubu. W Rochelle Corbon koło Tours (we Francji) śluba wyświadczył 200 mtr. obywateli, spadając na leżące u jej stóp 3 domy, z pod gruzów wydobyto dotychczas zwłoki 3 osób.

Kontrola fabrykacji broni. Rząd francuski postanowił utworzyć komisję studiów dla kontroli fabrykacji i handlu bronią; do komisji wejdą członkowie rządu, generałowie oraz sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy. Komisja opracuje plan dla Genewy.

Zjazd studentów polskich w Nancy. Wczoraj zakończył się w Nancy 5-ty zjazd studentów polskich we Francji.

200 nieposłusznym Hindusów. Władze indyjskie aresztowały wczoraj w Kalkucie 200 nieposłusznym Hindusów za uprawianie cywilnego nieposłuszeństwa.

28 egzekucji „elektrycznych”. W no wołoskim więzieniu karnym Sing-sing stracono w ciągu ubiegłego roku na krześle elektrycznym 28 osób.

Za obraze króla Aleksandra. Organ zagraniczny narodowych socjalistów „Głos Narodu” został zakazany na 10 dni z powodu zamieszczenia artykułu obelżywego dla króla Aleksandra Jusztowiańskiego.

Bezrobocie we Włoszech. Liczba bezrobotnych w całym Włoszech wynosiła w dn. 31 grudnia ub. r. 1.300.000.

Obniżka płac w Rumunii. Rada ministrów w Rumunii uchwaliła ponowne zmniejszenie poborów urzędniczych państwowych. Obniżka wynosi w skali 10 proc., w większych miastach proporcjonalnych 12 i pół proc., w reszcie miejscowości 15 proc.

Katastrofa pociągu. Pociąg pośpiesz-

Przysposobienie wojskowe

Co się tyczy przysposobienia wojskowego, to obywatel, który ukończył przy sposobieniu 11-go stopnia (2 lata ćwiczeń plus obóz letni) posiada teoretyczny wyszkolenie równoznaczne z podstawowym wyszkoleniem szeregowca, które w wojsku osiąga się po 2 do 2 i pół miesiący szkolenia. Obywatelom tym przysługują prawo odbywania służby czynnej o 3 miesiące. Dalsze skrócenie przy dłuższym zakresie szkolenia jest niemożliwe.

Walka ze szpogstwem

Fundusz dyspozycyjny pozostaje w budżecie bez zmian. Obecnie, w czasie przesłania gospodarczego i szerzającego się bezrobocia słabiej odporność moralna na wpływy agentów obcych. Niema takiej korrup-

ki w życiu państwowem, która by nie była przedmiotem zainteresowania ze strony wywiadu obcego. Główny kierunek tych zainteresowań dotyczy zawsze wojska, a pozatem przemysłu.

Fundusz dyspozycyjny przeznaczony jest przede wszystkim na walkę z temi ukrytymi siłami obcych agentów, które nęskoty bywają tozesto i zbyt łatwo znajdują punkty zaczepienia do swej pracy destrukcyjnej w naszym społeczeństwie.

Przygotowanie zaopatrzenia woennego
Metoda przygotowania zaopatrzenia wojskowego różni się zasadniczo obecnie od zasad poprzednio stosowanych.

Zwrócono z gromadzeniem zapasów materjału, spotykającego w obfitości na rynku lub dalecezo się łatwo produkować.

Przyjęto zasadę nie ilości, a przedewszystkiem jakości materjału.

Wyszkolenie bojowe żołnierza
Główny wysiłek szkolenia położono na prace w terenie. Praca ta niestety ostatecznie doznała zwężenia wskutek skrócenia czasu ćwiczeń letnich, spowodowanego kompromisem budżetu.

W r. 1930 położono duży nacisk na ćwiczenia terenowe w zimie, celem przygotowania żołnierza do specjalnych warunków terenowych i atmosferycznych. Do końca b. r. smog dymny i pęchoty i brzydki kowberki będące pozostałością wyszkolenia oddziały na narządach.

Przemysł woenny
Jednym z najważniejszych zagadnień obrony narodowej jest postawienie na odpowiednim poziomie przemysłu, który mógł na wyznaczone wołny być dostosowany do potrzeb i zadań wojskowych.

Przed tem hasłem organizację się dział przemysł wojskowy krajowy.

Zaciekawienie to rozwinęło się z żelazną wytrzymałością i dzielnością do tego stanu, że jesteśmy prawie zupełnie samo wystarczający i zakupujemy zagranicą tylko komie ilości.

Stalowe ramie narodu
Praca w wojsku — zakończył pos. Polakowicz — stale idzie na przód i na każdym kroku widać wyraźną poprawę w stosunku do każdego z lat ubiegłych. Wojsko to stalowe ramie całego narodu, które rozciąga z żelazną konsekwencją wszelkie napotykane trudności i badał czy nie orzeczono, że niekazanym dla całego narodu przez swojego Wodza, wyścigu pracy.

Dyskusja
Po referencje pierwszej w dyskusji pos. Polakowicz — stale idzie na przód i na każdym kroku widać wyraźną poprawę w stosunku do każdego z lat ubiegłych. Wojsko to stalowe ramie całego narodu, które rozciąga z żelazną konsekwencją wszelkie napotykane trudności i badał czy nie orzeczono, że niekazanym dla całego narodu przez swojego Wodza, wyścigu pracy.

Wobec oświadczenia referenta, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wycofany wniosek N. D.
Wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przed przystąpieniem do obrad nad wnioskiem klubu Narodowego i PPS, domagającego się uchylecia dekretu o reorganizacji Najw. Trybunału Administracyjnego, przewodniczący komisji wice-marszałek Car zapytał referenta wniosku pos. Nowodworskiego (kl. Nar.), jak ustosunkowuje się on do wniosku swego klubu wobec faktu, iż klub ten złożył inny wniosek, uznający wszystkie dekrety p. Prezydenta, wydane w przerwie pomiędzy

informowało społeczeństwo w sprawach wojskowych.

Bardzo silnie anuluje pos. Arcoisewski oddawane żydowskim firmom dostaw wojskowych.

— To jest tragiczne! — woła. Pos. Tebinka: Najtragiczniejsze jest, że przy budżecie wojskowym były pilne kowiki sztabu gen. używa takich argumentów. Czy to są jedyne troski pana?

Pos. Arcoisewski: Zasada powinna być, że do wojska polskiego mogą dostarczać tylko Polacy, ostatecznie możemy zgodzić się na udział żydów w 11 proc.

Po mowie p. Arcoisewskiego prezes komisji Byrka odczytał dalsze obrady do godz. 8 wiecz.

W dyskusji dalszej buda przemawiali posłowie Gruszczyński, Pużak, Waagner, Rozmarin, Miedzinski, Tebinka, Czetwertyński, Sanojca.

Dziś o godz. 9.30 na podwórzu Sejmu odbył się pokaz wozów samochodowych i tanków.

Dziś też zapewne zabierze głos pod koniec dyskusji przedstawiciel ministerstwa spraw wojsk., gen. Składkowski.

Już w sobotę

Ustawa akademicka

Komisja oświaty i kultury Senatu przyzwołał referat projektu ustawy o szkołach akademickich senatorów Rostworowskiemu.

Pozatem komisja uchwaliła zaproponowaną przez niego ustawę o szkołach akademickich prezesa Akademii Umiejętności rektora St. Kutrzebę, przedstawicieli uniwersyteckich, oraz upoważniła przewodniczącego komisji do zaproszenia innych rzeczoznawców według jego uznania.

Dzień polityczny

AUDJENCJE

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj do wiadomości 34 p. p. z Biuletynu Podległości do dowódcy pułku p. Grabowskiego, która wyczyła Panu Prezydentowi odznakę pamiątkową i sprłosiła na rocznicę 15-letnia pułku.

Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda łódzki p. Różewicki i wojewoda białostocki p. Kościakowski.

Za znieśliawienie burmistrza

m. Błona

W sądzie grodzkim w Grodzku odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko dziennikarzowi „Gazety Warszawskiej” o znieśliawienie burmistrza m. Błona, obecnie posła na Sejm p. Kulskiego. Sąd okręgowy warszawski (sesja wyjazdowa) pod przewodnictwem sędziego s. i. Łaski ewicza wydał po przeprowadzeniu rozprawy wyrok, uznający winę oskarżonych — red. odp. Drozdowskiego i autora znieśliawiającego artykułu, E. Szubowicza — oraz skazujący ich na karę 6 miesięcy więzienia.

STANISŁAW PAC ZAPRZEDANE ŻYCIE CZĘŚĆ DRUGA

Sprawy Stanisława Zakolskiego, który tak nieoczekiwanie moca tak niezwykłego podobieństwa, przedzierzgniętego w „dyrektora Ernesta Grajnera”, stały teraz znacznie lepiej.

Wypadek z bronią udał się znakomicie. Śluki były lepsze, niż można było marzyć.

Przyjaciel — doktor, mimo najszczerszych wysiłków, nie mógł dokonać cudu: palec prawej ręki pozostał całkowicie sztywny.

Niewykła emocje przeżył Zakolski, gdy jeszcze w szpitalu uczynił pierwszą próbę pisania rama ręką.

Pióro z trudem utrzymywał, Zagryzmolił kilka arkuszy, zanim przyzwyczał palec do nowego, niewygodnego chwytu.

Stwierdził z całym wyostrzonym krytycyzmem, że jego własny podpis: „Stanisław Zakolski” zmienia się teraz we do poznania.

Uspokoilo go to znacznie.

W ten sposób — można było się spodziewać — sprawa czerpania z banku pieniędzy została pomyslnie rozwiązana.

A ten: samem sprawa wyjazdu do Paryża. Począł się teraz coraz więcej nęcepliwie. Ach, Boże! Żeby już wreszcie wyjechał! Czyż mógł się czuć spokojnie, pewnie, szczęśliwie na gruncie Warszawy?

Dwa czy trzy dni w domu „własnym”, później do-

był w klinice i obcowanie po kilka godzin z doktorem — „przyjacielem”...

Nie Te był egzaminem bardzo wyczerpujący. Każdej myśli, każdemu słowu towarzyszył, jako nędołączny szpicel — strach. Bezustannie strach przed „wsypa”, która może nastąpić każdej chwili.

Zdarzyło się, że dwa czy trzy razy ten strach budził go w nocy dręcząc ostrzeżeniem:

— Wczoraj mogłeś wzbudzić podejrzenie tem bezsensownem poszukiwaniem pugliarsa. Czyż — do diabła! — nie możesz raz na zawsze zapamiętać, że wszystko dawne minelo? Nie tu już niema twego osobistego. Wszystko jest własnością dyrektora Grajnera, którym ty teraz jesteś.

Wyjazd do Paryża byłby urlopem dla nerwów.

Bo „żony” swojej, owej nieznanej zupełnie Marysi Grajner, Zakolski nie obawiał się. Był dziwnie pewien, że potrafi przed nią odegrać wszelką komedie.

Miał przecież w ręku atut najważniejszy — pieniądze. Podczas gdy ona, zrozpaczona i opuszczona, oczekuje pomocy.

Czyż kobieta blagająca o ratunek, będzie podejrzliwie przyglądać się temu, który z ratunkiem spieszy?

Podobieństwo twarzy, postawy, ruchów, głosu, było już dostateczną gwarancją. Przecież Grajnerowo nie wdział się od czasu rozstania... Przecież rozstanie czasem zmienia ludzi do niepoznania...

Wszelkie podejrzenia łatwo będzie uspić serdecznością, współczuciem i — pieniędzmi.

Nie bał się Zakolski tego Paryża. Przeciwnie tęsknił za dniem wyjazdu.

Już w godzinę po opuszczeniu kliniki wydał w domu polecieć Karolowi rozporządzenie:

— Pakuj rzeczy, wydobądź dla mnie paszport. Wszystko — jakusprzedzi!

Służący rozkaz ten przyjął z westchnieniem zapoznania.

— Boże kochany! Co z tego wynika? — myślał. I zwiertzał się dwóm kobetom w kuchni: — Nasz pan nie zapomniał o tym liście od Pani z Paryża. Strzeł się, chwalcę Boga — tape tylko potrzebni i opamiętał się widocznie. Ale nie zapomniał! O nie, my ja naszego pana znam... On nie zapomni o panu nigdy. Pojedzie do niej choćby na koniec świata, niechona ona tylko zawoła. A mówię wam, że musiała do niego przemówić jakoś, bo strasznie serdecznie pakał wtedy nad tym listem.

Emocje odbierania pieniędzy z banku odłożył Zakolski do jutra.

Bał się tej chwili, gdy stanie przed okienkiem kasowym. Kasjerzy banków mają oczy czujniejsze i bardziej bystre niż detektywi. Mają przytem jakiś instynkt...

Ucieszył się szczerze, gdy doktor powiedział mu nazajutrz po „wypadku” z oburzeniem, że wiadomość o „postrzeleniu się dyrektora Grajnera” przedostała się jakoś do gazet.

Istotnie były wzmianki w dwóch czy trzech pismach. Można było spodziewać się, że w takim razie wiadomość tę czytał i kasjer banku. A w takim razie...

I rzeczywiście — przed okienkiem kasowym poszło nadszpedzanie latwo.

— Mójże uszanowanie panu dyrektorowi! — wykrzyknął kasjer, miły staruszek w złotych binoklach. Spogłądał na niego z troską, która Zakolski zrozumiał.

— Więc pan dyrektor już, Bogu dziękować, powrócił do zdrowia... Czytałem o tym strasznym wypadku. Ale jakże to szczęście, że tak się to jakoś szczęśliwie skończyło.

Zakolski usmiechnął się blade.

— Gdzieś tam szczęśliwie! Niech pan spojrz!

Zrozumiał, w loł sytuacji, sobowtór Grajnera wyczuwał ją natychmiast, pokazując prawą rękę w czarnej skórkowej rękawicze.

Kasjer pokłwał głową z troską, a Zakolski wyjaśniał chętnie:

— Wdział pan — przestrzelona ręka. Tęby jeszcze nie było ich wielkiego, gdyby nie to, że straciłem władzę...

— Co? W całej ręce?

— No, nie... Ale ten palec jest sztywny... Czy pan wie, że nawet podpisać się teraz nie umiem?

W tej chwili ktoś zaczął się nęcepliwie przy okienku. Rozmowa musiała się urwać.

Zakolski sięgnął do kieszeni po książeczkę czekową, wyjął pióro wieczne.

Był to decydujący moment.

Falszywy odebrał rolę znakomicie.

Ne zmieształ się bynajmniej, czując, że kasjer spojrzem na niego i może być nie więcej prócz współczucia i życzliwości.

— Jaka sumę wypelnic na czeku?

To było zadaniem nie łatwym do zdecydowania. Skromna A e czyż nie lepiej wobec takiej życiowej odepnąć od razu więcej. Dużo?... Wszystko?...

Suma tysiąc złotych wydała się najodpowiedniejsza. Piszac pierwszą „jedynkę” nęgrabnie palcami, zdażył dojść do wniosku, że lepiej będzie wyśnić na poczatek „nieokrągłą sumę”.

Kasjer patrzył mu na ręce.

Odebrałszy czek z sumą 1082 zł. z podpisem mało podobnym do dawnego podpisu dyrektora Grajnera raz jeszcze podniósł wzrok prosto w oczy „sobowtóra”

Konno po schodach



Anielska policja konna słynna jest z tropy swolch wierzchowców. Na zdjęciu zaprawianie koni policyjnych do swobodnego poruszania się na schodach.

Szał zemsty i łańcuch zbrodni

Romantyczna śmierć bandyty

Zdawaćby się mogło, że w dzisiejszych trzęsących czasach niema już miejsca na romantyzm zbrojny z przed stu lat.

A tymczasem... Jest kraj, posiadający zakątki, w których nic się nie zmieniło. Krajem tym jest Hiszpania.

Oto co się zdarzyło ostatnio w Sierra de Ronda (w okolicach Malagi) i w małej wiosce hiszpańskiej.

Fuenfria jest maleńką wioską w górach; bardzo maleńką, ale jej mieszkańcom zdaje się być całym światem.

Naprawdę miejscowa żandarmeria zarządziła pościg. Arocha zginął w niedostępnym ścieżkach tak dobrze mu znanych Pirenejów.

Jak niedgdy słynny hucul Antek Rewizorczuk zginął w Karpatach. Płynęły miesiące, a Arocha wciąż się ukrywał w górach.

szem napadał na samotne chatki górskie, wymuszając od mieszkańców pod grozą rewolwerów łupy, ale niekiedy placąc za pożywienie hojnie, jak „szlachetni bandyci” w romantycznych opowieściach.

W listopadzie ubiegłego roku bandycka para odważyła się na czyn jeszcze zuchwalszy. Zeszli do rodzinnej wioski i tutaj zastawili Salwadora, orzającego swe pole, położyli go trupem. Na odgłos strzałów przybiegła żona zabitego z dzieckiem na ręku. Arocha zastrzelił ją i dziecko, potem oba

woły zaprzęzone do pluga i uciekli wraz z towarzyszem nanowem w góry.

Żandarmeria rozpoczęła teraz energiczny pościg. Góry były formalnie przetrzasane pięć po pięć. Samotne krete ścieżki, iaskinie, grotty, wszelkie kryjówki skalne przeszukiwano skrupulatnie.

Trwał to bliski dwa miesiące. W rano noworocznym r. 1933 jeden z oddziałów żandarmerii wdrzał w mgłę tuż za skałą obok której się znajdował Arocha i jego towarzysza. Natychmiast za-

czeli strzelać. Bandyci odpowiedzieli im ogniem. Ale gdy dym i mgła się rozproszyły na chwilę, jeden z żandarmów spostrzegł, że prócz dwu bandytów, znajduje się po przeciwnej stronie jakiś mały chłopczyk.

— Co to za dziecko jest z wami? — krzyknął żandarm.

— To mój najmłodszy syn! — brzmiała odpowiedź Arochy.

— Poddajcie się!

— Nigdy! — brzmiała szydercza odpowiedź Arochy.

— Więc, dacie wam pięć minut czasu byście usuneli z pola strzału to niewinne dziecko!

Bandyta ustuchał tej propozycji. Ucałował chłopca i polecił mu ukryć się za skałą. Malec stamtąd przyglądał się walce.

Gruchnęły nową strzały. Sam Arocha wystrzelił 62 razy. Jeden z żandarmów został lekko ranny, ale w tejże samej chwili Arocha nadął załany krwią, na ziemię. Jego towarzysza, widząc to, uciekł w góry.

Umierający bandyta strzelał bez przerwy, dopóki kula w głowę nie przerwała mu życia. Unadł twarzą w przepływający tam górski strumień i już nie wstał więcej. Jego mały synek stał nieruchomo wciąż na tem samym miejscu. Widział z tą skałą straszna scenę ojcowskiej śmierci.

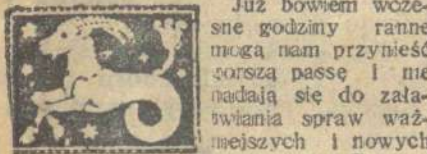
Tańce bułgarskie



P. Georzi Kehajoff, który w stroju narodowym wystąpił na pokazie tańców bułgarskich w stolicy. Ponadto P. Kehajoff napisał się gra na instrumencie zrobionym z głogu.

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 stycznia!

Nieszczęściu s'ę zapowiada



Już bowiem wczesne godziny ranne mogą nam przynieść gorzszą passę i nie nadają się do załatwiania spraw ważniejszych i nowych poczyniań. Zwłaszcza w stosunkach z przełożonymi i wyżej stojącymi możemy być narażeni na niepowodzenia.

Później, około godz. 10-ej, zaznaczają się lepsze wpływy — ustalają i harmonizują, dążenie do wierności, siłowości uczuć, związków trwałych — a okres ten może nam nawet przynieść i pewną poprawę perspektyw finansowych, przy zwiększeniu się poczucia odpowiedzialności moralnej i powrocie do wspólnoty z innymi.

Godziny obiadowe weźle się przedstawiają, ale już po godz. 18-ej możemy odczuwać zbytnią impulsywność, podrażnienie, skłonność do dyskusji i sporów, a należy liczyć się z tem, że gość, 20-ta przyniesie passę ujemną, w czasie której nasze wysiłki życiowe nie przyniosą rezultatów dodatnich.

To też w czasie od g. 18-ej do 20-ej należy zachować ostrożność, aby

nie narażać się na niepowodzenia, przeszkody, przykrości lub nieporozumienia z osobami starszymi.

Jednakże godz. 21-sza przyniesie nam już zmianę całkowitą — wesoły nastrój, sympatyczne towarzysystwo powodzenie w związku z miłością i sztuką, tak, że wieczór późniejszy zapowiada się dość przyjemnie.

Dziecko dziś urodzone — dość wędrowce, zdecydowane, szorstkie, a przytem ambitne, okaże zdolności do interesów i będzie dążyć do wyniesienia w życiu. J. S. D.

Święta mimo wszystko

Rada Komisarzów Ludowych wydała ostatnio dekret, zmieniający terminy wakacyjne, oraz dni wolne od nauki.

Według tego dekretu szkoły wiejskie będą czynne sześć dni w tygodniu, siódmy zaś dzień jest przeznaczony dla odpoczynku.

Zarządzenie to jest ustępstwem na rzecz wsi, która nadal uparcie świeci nadzieje. Wakacje zimowe trwają od 1 — 15 stycznia, to jest mniej więcej w czasie prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. Drużbie wakacje wiosenne przypadają między 20 marca a 20 kwietnia zależnie od warunków klimatycznych.

Jak się męczą... gwiazdy!

Nieustający k.erał pracy...

Z drzwi atelier Nr. 1 w jednej z wytwórni Hollywoodu wyszła uroczą artystką. To znana wszystkim z ekranu Norma Shearer.

— Czy będę mogła, choć pół godziny odpocząć? — spytała garderobianą. — Od 8-ej rano nie przerwano ani na chwilę zdjęć.

— O, nie, proszę pani. Już od godziny czekają: krawiec, szewc i modystka. Muszą zdjąć miare na kostiumy do „Odwagi do szczytów” już tak mało zostało czasu...

— Dobrze, będę mierzyla... — mówi Norma znużonym głosem.

— I proszę pani, dzwonił z domu służący po dyspozycję co do dzisiejszego przyjęcia wieczorem.

— Dobrze, zaraz wydam dyspozycję. Muszę tylko rzucić okiem do scenariusza obrazu, który zaczynamy jutro kręcić, a potem obejrzeć próbne zdjęcia, bo czekają na odpowiedź.

Prócz tego, czekały na Normę fotografie do podpisu (ważnel do prasy!). Kilka przywołanych listów, i oto już wybiła piąta. Part-

ner Lionel Barrymore czeka, trzeba wracać do atelier...

— Pani zapomniała coś zjeść! — woła za nią garderobiana.

Joan Crawford również pracowała całe rano w atelier. Gdy podczas przerwy obiadowej wybiegła uradowana z atelier, zagroździ jej przejsie goście z New Yorku wycieczka prasowa. Joan najchętniej uciekłaby od nich, ale nie mogła. Musiała rozmawiać uprzejmie pozwolić się fotografować na tle atelier...

A w garderobie czekał nauczyciel śpiewu, by powtórzyć z nią raz jeszcze ostatnią piosenkę i fryzjer, by przystryc jej włosy.

I już po przerwie obiadowej.

Nawet słynna brzydula Marja Dressler (pamiętamy ją z „Emmy”), która oszczędza za względu na jej 60-ke, nie ma chwili spokoju. I ja atakują fotografowie, prasa, fryzjerzy, krawcy, publiczność i t. p.

Tak wygląda rajskie życie wielkich „gwiazd”.



Katastrofa hydroplanu

W porcie Plymouth zderzył się angielski hydroplan wojskowy „Iris” w czasie wodowania z barką rybacką. Jedna osoba została zabita, 12 osób zaś zostało ciężko rannych.

Tolerne migawki sądowe

Dwie sytuacje

Odwót bohatera krawca

Siekiera, moczyka, piłka, gwóźdź. Chodź tu Maniu, chodź, chodź, chodź.

Spiewał sobie wesoło uderzając do taktu żelazkiem w klientowskie spodnie krawiec „cywilny i wojskowy” p. Nuchym Biedronka.

Nagle usłyszał na podwórku krzyk pierworodnego swego syna Kubuchny.

Powiesił spodnie, wrzucił żelazko do ognia i wybiegł. — Kubuchna kto ci zrobił, kto? — zapytał papa płaczącego potomka.

Okazało się, że największy urwis w całej kamienicy syn sąsiadki pani Kapuścińskiej pobił Kubuchnę.

Pan Nuchym puścił się owalem wzdłuż podwórka, przeskoczył śmietnik, wyrwał urzepak, ale miał zbrodniarza w ręku. Pociął wymierzać mu sprawiedliwość, co młody Kapuściński przyjął wstrząsającym rykiem.

Wyjrzała na to jego mama ale z filozoficznym spokojem przyglądała się egzekucji.

— Nie bij pan tylko po głowie i po oczach, bo jako matka mogę się nie zgodzić.

I wszystko skończyłoby się dobrze, gdyby nie sąsiadki, które poczęły podjudzać p. Kapuścińską.

— Co z pani za matka, żebv w swoich oczach dać dziecko katować?

— Takom matkie powinno się wydziedziczyć. Sprawkowana p. Kapuścińska

wybiegła na podwórze z żelazkiem w ręku i poczęła niem walić po głowie p. Biedronkę.

Teraz sytuacja się odwróciła. P. Biedronka owalał znowu wzdłuż podwórza, ale we wprost przeciwną konfigurację.

Aż wreszcie ze skrawionem czołem rozciągnął się jak długi.

Co było dalej, oświetlił z detalami przewód w sądzie grodzkim

— Krawiec wojskowy jezdłem panie sędzio, 4 poruczniki i 1 major się u mnie ubiera, już nie mówię o panowie kaprale i plutonowe i mnie można takiego wstępu do zrobić, żeby ja uciekałem przez całe podwórko przed jedną kobietą.

— Więc pocóż pan uciekał?

— Co znaczy po co? Ja miałem czekać, aż mnie pani Kapuścińska

zabije z żelazkiem,

za dzięki Bogu mam pięcioro dzieci.

Jak mnie zrobiła jedna dziurę w głowie to ja jeszcze czekałem, ale jak widzę, że jej to wszystko mało, zmuszony byłem uciekać.

— No, a może pan daruje pod sądnej winę?

— Jaktó może być panie sędzio, na wojskowego krawca leci się z żelazkiem, wvpuszcza go sie krew i ja mam darować. Nie mogę kochany panie sędzio!

Ponieważ świadkowie zeznawali naogół na niekorzyść pani Kapuścińskiej, która podobno „ma nvisk od ucha do ucha” i jest strasznie „bitna”, sąd skazał ją na 50 zł. grzywny.

Koncert zmarłego skrzypaka

Zbiorowa halucynacja w Berlinie

Rzadki wypadek zbiorowej halucynacji zdarzył się w Berlinie.

Przy ul. Kirchenstrasse pewna wdowa po poległym podczas wojny oficerze utrzymuje niewielką pensjonat.

Przez cztery lata zajmował u niej pokój pewien profesor muzyki, skrzypek.

Przed tygodniem profesor zmarł. W nocy po pogrzebie gospodyni i lokatorzy pensjonatu zbudzeni zostali gra na skrzypkach.

Dźwięki dochodziły z pokoju zmarłego.

Kobiety omal nie potraciły ze strachu przytomności. Naomiat mężczyźni postanowili wejść do niezajętego jeszcze przez nikogo pokoju muzyka gdzie pozostawał jego rzeczy, między innymi futejał ze skrzypkami.

Kiedy otworzono drzwi, melodia zgrała się na półtonie.

O zajściu złożono podpisany przez 9 osób meldunek do policji.

o:

Aforyzmy Frankie

Nie zaprzatajcie sobie uwagi naszą przeszłością, bo jej nie mamy; kobieta żyje chwilą teraźniejszą.

Lepszy marynarz w porcie, niż kapitan na okręcie.

Odzie dwu się bije, tam korzysta kobieta.

Tak myśli Frankie, której postać odtworza znakomita gwiazda amerykańska Helen Twelvetrees, w odczuciu Phillipsa Holmesa i Ricardo Corteza, w filmie „Noce portowe”, mającym ukazać się za parę dni w kinie „Majestic”.

Radio warszawskie

CZWARTEK WARSZAWA. (Dług. fal 1411.8 m.). 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonji warsz. 15.25: Płyty. 15.35: Odczyt „Nic za darmo — kupujemy roztopnie”. 15.50: Płyty. 16.25: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Odczyt „Pieniądz i kapitalizacja” — wygl. d r. H. Gruber, prezes P.K.O. 17: Płyty. 17.40: Odczyt „Dzisiejszy śluzak”. 18: Muzyka lekka. 19.30: Kwadrans ślietacki: J. Waśniewski „Dawne czasy”. 20: Koncert. 21.30: Słuchowisko „Tristan i Izolda”.

22.15: Orkiestra cygańska. 23: Muzyka taneczna z Krakowa. PIATEK WARSZAWA. (Dług. fal 1411.8 m.). 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 15.35: Lekcja języka francuskiego. 15.50: Płyty. 16.40: Odczyt „Idealizm Jerzego Berkeley’a”. 17: Koncert orkiestry detel. 18: Muzyka lekka. 18.50: Komunikat dla narciarzy. 19.20: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”. 19.30: Feljton „Przemysłowy kameleon”. 20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. W przerwie: Feljton „Powstanie styczniowe w zwierciadle literackim”. 23: Muzyka taneczna.

Londyn -- raj... ślubów

Małżeństwo ze wszelkimi wygodami

Graj w Monte Carlo! Kochaj w Paryżu! Bierz ślub w Londynie!

Tak brzmią przykazania bywalców światowych.

Londyn posiada naidalej idące ułatwienia, gdy chodzi o śluby cywilne. Podzielony na wiele okręgów uprawia nawet w tych poszczególnych dzielnicach coś w rodzaju reklamy.

W dzielnicy Holborn wisi nad urzędem cywilnym olbrzymi plakat: „Marriages here” (Tu śluby). W innym okręgu atrakcją jest fakt, że urzędnikiem stanu cywilnego, dającym ślub, jest uroczą młoda dama.

Ułatwienia, jakie ofiaruje urząd stanu cywilnego w Londynie młodym parom, sprawiają, że ciężką one tu ze wszystkich stron na ślub.

Pary, które chcą uciec od powszozwań i szumnego wesela. Pary, które boja się, jak ognia, podarunków ślubnych. Pary, które nie chcą, by ich bliscy dokładnie znali termin ślubu. Pary, o których nie jeszcze nie wiedza, i takie, o których wiedza zbyt wiele.

Londyn który naogół odnosi się z wielką rezerwą do obcych, młode pary przyjmują z otwartym ramionami. Nie zadają im zbyt wielu pytań: wymagają tylko imienia i zawodu oca. Dwa dni przed ślubem otrzymują kandydka na małżeństwo kartkę z wydrukowaną formułka, która ma na ślubie powtórzyć, wzlawnszy się za ręce.

Potem podpis, potrząśnięcie dłońmi, krótkie powinszowanie, a na zakończenie urzędnik, cłcając

rozproszyć resztki oficjalności, usiłuje wszcząć towarzyszą rozmowę: „Ladna dziś pogoda, prawda?”

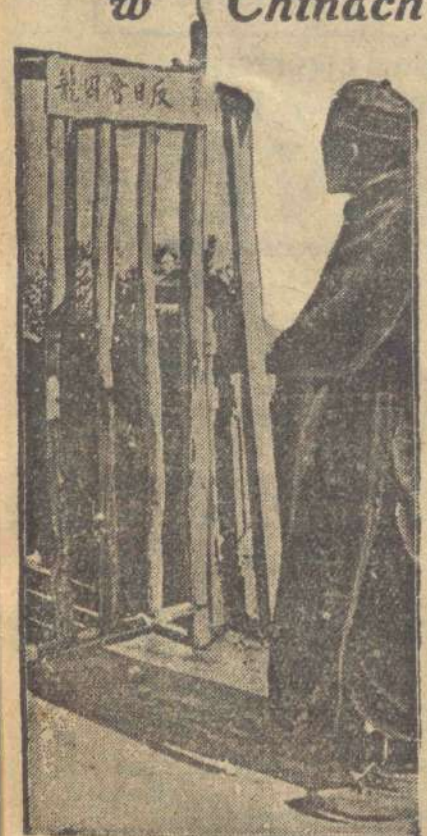
Tak wyglądają cywilne śluby londyńskie, na które zjeżdżają kandydaci z całego świata.

Werbowanie głosów



W Irlandji odbywa się zacięta walka wyborcza. Na zdjęciu udr. Mylls Keogh kandydat do parlamentu opowiedział się za mieszkańcami swego okręgu wyborczego w Dublinie.

Nauka patryjotyzmu w Chinach



W związku z najściem Japończyków w Chinach rzuceno hasło bojkotu towarów japońskich. Na zdjęciu kłatka drewniana w której zamkwa się nieljalnych kupców pekiskich nieprze strzegających bojkotu.

Pomyłka lekarza paryskiego

Małżonkowie między rozpacz a nadzieją

Niezwykły proces rozpoczął się w tych dniach przed jednym z sądów paryskich.

Przedmiotem procesu jest omyłka lekarza.

Pani X. (gazety paryskie nie podają jej nazwiska ze względu na to, że jest ona żoną jednej ze znanych osobistości Parwża) zachorowała i udała się o poradę do wybitnego chirurga. Chirurg zbadal chora i zaopiniował, że posiada złośliwą narośl w jamie brzusznej, która należy natychmiast ooperować. Pacientka zgodziła się na operację i już w nare dni potem leżała na stole operacyjnym. Chirurg otworzył jamę brzuszna, ale pewne objawy wskazywały wyraźnie na to, że sie omylił: pacjentka była poprostu w ciąży. Nieszczęśliwy lekarz zaszył znowotem rane i zawiadomił czekającego z niepokojem na wynik operacji męża: „Pańska małżonka jest zdrowa. Spodziewa się dziecka”. Uradowany małżonkowie wybaczyli lekarzowi jego pomyłkę i oczekiwali radosnego zdarzenia.

Jakieś było jednak ich przerażenie, gdy termin upłynął, a rozwiązanie nie następowalo. Czyżby fenomen natury?

Pani X. udała się do kliniki położniczej do specjalisty, i tu nastąpiło coś okropnego: ginekolog stwierdził to co chirurg przed operacją. Pacientka nie była w ciąży, natomiast miała narośl w jamie brzusznej.

Zrobiona natychmiast operacja potwirdziła diagnozę, ale tu cierpliwość państwa X. wyczerpała się. Zaskarżyli chirurga, żądając 100 tysięcy franków odszkodowania za wprowadzenie ich w błąd.

Interesującej tej sprawy oczekuje Paryż z ciekawością.

Czas zająć się organizacjami, istniejącymi na papierze

W swoim czasie pisaliśmy o zamierzonej likwidacji T-wa „Lechia”, które ostatnio nie przejawiało żadnej działalności i zmuszone było zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o powołanie komisji likwidacyjnej celem ewentualnego przekazania majątku innej, pokrewnej instytucji społecznej.

To samo jest z Towarzystwem Miłośników Sztuki nie mającym nic wspólnego z Kołem Miłośników, Historii, Literatury i Sztuki, które przed kilku latami przejawiało dość ożywioną działalność w dziedzinie kulturalno-oświatowej na terenie naszego miasta, urządzając amatorskie przedstawienia teatralne (m. in. zorganizowało wystawę), wykazując dużą żywotność, a które od trzech lat istnieje tylko w teorii. Wobec tego wypływają dwie ewentualności: albo T-wa wznowi swą pracę, albo zlikwiduje się, przekazując inwentarz innej instytucji. Z inicjatywą w jednym lub drugim kierunku winni wystąpić członkowie Towarzystwa oraz jego zdekompletowany zarząd. Po trzech latach — czas najwyższy po temu, w przeciwnym bowiem razie cała ta sprawa będzie w opinii społecznej wyglądała niewyraźnie, choćby ze względu na posiadany przez Towarzystwo pewien majątek.

Nowomianowany prezes Izby Skarbowej p. Adam Piasecki złożył wizytę p. wojewodzie Kościelkowskiemu.

Zw. Strzelecki w B-mstoku rozszerza swą działalność

Pod przewodnictwem prezesa, dra Zaka, odbyło się kolejne posiedzenie zarządu grodzkiego Związku Strzeleckiego. Postanowiono utworzyć oddziały rejonowe Związku Strzeleckiego na terenie miasta oraz przy Państwowym Monopolu Tytoniowym, uruchomić wyrób nart i ślizgawkę.

Pozatem rozpatrzono sprawy prasowe i wyłoniono stałą sekcję imprezową, której zadaniem będzie organizowanie imprez dochodowych.

Zjazd b. wychowanków szkoły powsz. Nr. 12

Byli wychowankowie VII klasy szkoły powszechnej Nr. 12 z roku 1926/27 (wych. p. Szmidłówna Maria) urządzają w końcu maja rb. — w związku z przypadającym pięcioleciem ukończenia tej szkoły — zjazd. Zainteresowanym bliższych informacji udziela p. Irena Kossakowska, szkoła Nr. 12.

Kradzież prądu

Kontroler elektryczny, Władysław Kawecki, stwierdził kradzież prądu przez Aleks. Kłobowskiego (Choroszczańska 2). Dochodzenie prowadzi policja.

Trzy osoby uduszone w dymie

W kolonii Makowisko pod Gródkiem w powiecie białostockim gospodarz Julian Tarsiewicz zamknął mieszkanie, pozostawiając w nim 70-letnią niewidomą matkę oraz dwoje dzieci: 4-letniego Mikołaja i pół-

torończną Helenkę. Wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych mieszkanie napełniło się dymem, w którym wszyscy się udusili. Gdy Tarsiewicz powrócił — zastał stygnące zwłoki.

Ogromne nadużycia czy wielkie nieporządki?

Z poborem miejskiego podatku od ładunków kolejowych coś niebardzo...

Naczelnik wydziału finansowo-podatkowego magistratu, p. R. Gołębiowski, przeprowadził ostatnio przy udziale kierownika oddziału podatkowego, p. N. Sobolewskiego — na stacji towarowej Białystok I kontrolę ładunków, otrzymanych przez poszczególnych odbiorców w ciągu ubiegłego roku. Ponieważ zostało stwierdzone, że wiele firm, pod których adresem nadeszły ładunki kolejowe, nie figuruje w kwintarjuszach opłat podatkowych od takich ładunków wysłano im nakazy płatnicze. Firmy te odmówiły zapłacenia podatku, motywując to tem, że uiszczyły należność poborcy magistrackiemu przy otrzymaniu to-

warów. Wobec tego komisarz rządowy, p. Nowakowski, zarządził przeprowadzenie dochodzenia w tych wypadkach.

Istnieje podejrzenie, że chodzi tu o nadużycia na poważne kwoty, że poborca magistratu zainkasował podatek, wypisując

Obchód rocznicy powstania styczniowego

W związku ze zbliżającą się 70-letnią rocznicą wybuchu powstania styczniowego odbędzie się w piątek, dn. 20 bm. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej zebranie komisji organizacyjnej obchodu powyższej uroczystości. O przybycie na powyższe zebranie proszeni są

przedstawiciele władz i organizacji społecznych celem omówienia programu uroczystości oraz akcji na rzecz weteranów z 1863 r., zamieszkałych na terenie województwa białostockiego. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Oszczędności w gminach wiejskich pow. białostockiego

Uzupełniając w dalszym ciągu wiadomości o oszczędnościach, poczynionych przez powiatową komisję oszczędnościową w wydatkach gmin (miejskich i wiejskich) powiatu białostockiego, podajemy uchwały

tej komisji dotyczące obcięć wydatków personalnych w gminach wiejskich. W gminie Białostoczek należy w myśl uchwały komisji — stanowisko woźnego i stróża aresztu połączyć, by wyngrodzenie nie przekraczało 70 zł. miesięcznie; gmina Białostoczek, jako niesamowystarczająca jednostka samorządowa, powinna być co rychlej zupełnie zlikwidowana i rozdzielona między sąsiadujące z sobą gminy: Dojlidy i Obrubniki. W gminie Dojlidy należy u-

posażenie pomocnika sekretarza obniżyć do XII grupy płac, pomoc kancelaryjną skasować, pensję stróża zmniejszyć do 60 zł. miesięcznie; w gm. Dolistowo: pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie, uposażenie praktykanta dostosować do statutu etatów t. j. do 60% XII-ej grupy płac; w gm. Juchnowiec — pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie.

Dalej w gm. Krypno pobory wójta obniżyć do 100 zł., praktykanta — do 75 zł. miesięcznie; w gm. Obrubniki — pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie; w gm. Michałowo: pobory wójta obniżyć do 100 zł., uposażenie praktykanta ustalić ryczałtowo po 100 zł., uposażenie woźnego zmniejszyć do 75 zł. miesięcznie; w gm. Kalinówka: uposażenie wójta obniżyć do 100 zł., pom. sekretarza do XII gr. płac, kancelisty do 100 zł. miesięcznie.

W gm. Goniadz: pobory wójta obniżyć do 100 zł., pom. sekretarza zmniejszyć do XII grupy płac; w gm. Trzcianne: pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie, praktykanta przeniesić na etat biura ewidencji ludności z uposażeniem do 50 zł. miesięcznie, djety sołtysom skreślić, w gm. Gródek: praktykanta przeniesić na etat biura ewidencji ludności z uposażeniem do 80 zł., pobory woźnego obniżyć na 100 zł. miesięcznie; w gm. Czarna-Wieś: pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie, stanowisko płatnego praktykanta skasować; w gm. Zawyki: pobory wójta obniżyć do 100 zł. miesięcznie, stanowisko praktykanta skasować; i wreszcie w gm. Zabłudów: uposażenie i pomocnika sekretarza obniżyć do XII-ej gr. płac, przeniesić kancelistę na etat biura ewidencji ludności z uposażeniem do 75 zł. miesięcznie.

Wyrok na przemytników

Przed dwoma laty funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali koło wsi Czechowizna w pobliżu Knyszyna furmankę, jadącą bocznymi drogami w kierunku Białegostoku. Przy rewizji znaleziono ukryte w sianie 4 worki, w których znajdowały się różnego rodzaju wyrobione skóry futrzane i tkanina jedwabna pochodzenia zagranicznego.

Awantura w raju

W sali „Palace” wystawiona będzie dziś, dn. 19 bm., o godz. 8 min. 30 wiecz. przez teatr miejski w Grodnie i teatr objazdowy samorządów woj. białostockiego doskonała farsa w trzech aktach Arnda i Bacha p. t. „Awantura w raju” w reżyserji dyr. Opalińskiego. Pełna przejerbawnych sytuacji, tętniąca życiem i werwą sztuka stanowić będzie prawdziwą rozrywkę nawet dla najwybredniejszych bywalców teatralnych.

Udział biorą p.p.: M. Hlouskówna, M. Mrowińska, W. Parniewska, Z. Usterbowska, A. Czapliński, dyr. Krokowski, dyr. Opaliński, Wł. Pietruszyński i St. Smoczyński w rolach głównych oraz pp: F. Kozłowska, A. Czechowiczówna, Fr. Boye, W. Czyżewski, E. Dąbrowski, W. Dąbrowski i J. Mołgoszewski w pozostałych. Dekoracje St. Grobczyk.

Ceny biletów (zniżone) od 49 gr. — 2.60 galerja — 40 gr.

Wyrok na przemytników

Przed dwoma laty funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali koło wsi Czechowizna w pobliżu Knyszyna furmankę, jadącą bocznymi drogami w kierunku Białegostoku. Przy rewizji znaleziono ukryte w sianie 4 worki, w których znajdowały się różnego rodzaju wyrobione skóry futrzane i tkanina jedwabna pochodzenia zagranicznego.

Za przemytnictwo pociągnięto do odpowiedzialności dwu pasażerów i furmana, którzy obec-

Egzamin w L. O. P. P.

W dniu 19 bm. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w lokalu komitetu powiatowego L.O.P.P. ul. Kilińskiego 2, egzamin z kursu instruktorskiego (kat. II) dla farmaceutów i siostr pogotowia sanitarnego.

Otwarcie giełdy zbożowej w Wilnie

Dnia 22 bm. o godz. 1 popoł. odbędzie się w Wilnie w lokalu przy ul. Mickiewicza 32 uroczystość otwarcia giełdy zbożowo-towarowej i lnarskiej, która odegra niewątpliwie poważną rolę w życiu rolnictwa trzech województw północno-wschodnich: wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego.

Na uroczystości będą obecni przedstawiciele rządu, izb przemysłowo-handlowych, organizacji kupieckich, zrzeszeń go-

Transport skradzionych maszyn do pisania

Na stacji Ostrów-Mazowiecka policja zatrzymała dwa kosze, zawierające 6 maszyn do pisania. Kosze były wysłane pod adresem Ieka Szreitera, zamieszkałego w Ostrowi ul. Kilińskiego 2, przez Kiwę Tenenbauma (Warszawa ul. Miła 25).

Dochodzenie ustaliło, że maszyny skradzione zostały w Bibliotece Państwowej im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Szreiter został aresztowany i przewieziony do urzędu śledczego w Warszawie.

Pożary

Wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego zapaliła się belka w mieszkaniu Abrama Gacha (Piasta 3). Ogień stłumiła miejska straż pożarna. Straty nieznaczące.

W gmachu komendy wojewódzkiej P.P. z tej samej przyczyny zapaliła się ściana drewniana. Pożar został stłumiony natychmiast. Straty nieustalone.



PATACHON
w najweselszej komedji
„DZIELNI WOJACY”
Sobota od g. 12 — 3
Niedziela od g. 11 — 2

Proces o zabójstwo szofera

Uczeń 6 kl. skazany na więzienie

Sąd okręgowy w Łomży wydał wyrok w głośnej sprawie o zabójstwo szofera Izraela Keltera, dokonane w dniu 5 kwietnia ub. r. w taksówce na szosie pomiędzy Ostrowią Mazowiecką i Zambrowem przez b. ucznia 6-ej klasy państwowego gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej, 17-letniego Zbigniewa Waclawa Szczyglińskiego.

Po przesłuchaniu świadków i po całodziennym rozprawie sąd uznał Szczyglińskiego, stałego mieszkańca m. Warszawy, winnym zabójstwa przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, skazując go na 1 rok więzienia. Na zasadzie amnestji kara została zmniejszona do pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu

prewencyjnego, wobec czego Szczygliński został na wolnej stopie.

Rozprawie przewodniczył sędzia Gontarski. Bronił oskarżonego adwokat Niedzielski z Warszawy. W charakterze eksperta technicznego występował zastępca naczelnika służby śledczej przy komendzie głównej P. P. w Warszawie, insp. Pająkiewicz.

Chrz. Uniwersytet Robotniczy

Dzięki inicjatywie Chrz. Zw. Zawodowych oraz wysiłkowi Ks. Antoniego Zalewskiego nastąpiło w tych dniach przy ul. Kościelnej 4 otwarcie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Otwarcia dokonał ks. Zalewski, witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli organizacji społecznych, liczne grono robotników i podkreślając, że placówka w Białymstoku jest trzynastą z trzecią z rządu w Państwie. Kończąc swe przemówienie ks. Zalewski życzył, by wykłady cieszyły się jak najliczniejszą frekwencją, co będzie dla założycieli najlepszym wyrazem uznania.

Następnie przemawiali przedstawiciele władz i organizacji, życząc nowootwartej placówce jaknajpomyślniejszego rozwoju i urzeczywistnienia zamierzeń założycieli, poczem p. mec. St. Kaczorowski wygłosił odczyt p. t. „Kryzys i przebudowa ustroju gospodarczego”.

Na zakończenie odbył się koncert przy udziale chóru parafji Farniej i orkiestry rzemieślniczej.

Samobójstwo urzędnika starostwa

W Bielsku Podlaskim — w mieszkaniu własnym — pozbawił się wzoraj życia wystrzałem z rewolweru w serce 27-letni Antoni Paszyłkow, urzędnik wydziału powiatowego w miejscowym starostwie.

Czyja garderoba?

W wydziale śledczym P. P. znajduje się garderoba męska i bielizna, znalezione w dniu 15 bm. na strychu domu Nr. 2 przy ul. Suchej. Rzeczy te, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, odebrać może właściciel.

Nie wiesz jaką przyjemność sprawić sobie i bliskim? Coś praktycznego u GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2 (sklep frontowy) Masz tam bardzo dobry i ładny wybór otoman, tapczanów i foteli klubowych!

Fortepian „Schuberta” koncertowy, krzyżowy okazynie sprzedam. Wiadomość: ul. Bełma 11/1 u gosp. darza.

Pokój umeblowany, solidnie osobie wynajmie. Monopolowa 4.

MODERN Ceny od 49 gr.
Początek: 5, 7, 8, 45, 10³⁰
Premjera

Wspaniały, pełen pikanterji arcyfilm produkcji europejskiej
KOMENDA SERC
WIELKA EPOPEA MIŁOSNA
Role główne odtwarzają:
Najwybitniejsi artyści zagraniczni doby obecnej
DOLLY HASS
GUSTAW FROELICH
ANTONI POINTNER — LIVIO PAVANELLI
MUZYKA kompozytora ROBERTA STOLZA
Niewidziana dotąd wystawa! Bogactwo treści!
PRZEPIĘKNE MELODJE!

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci.
Porady dla matek karmiących.
Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu.
Kobiece, akuszeria. Porady dla szwaczek.
Skórne, weneryczne. Analizy, Rentgen.
Gabinet dentystryczny. Lampa kwarcowa.
Diatermia. Elektryzacja.

Dr. Józef Mazo
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Rynek Kościuszki 11, tel. 1-90
wznowił przyjęcia
w godz. od 9—11 i 5—7 wiecz.

Lekarz-Dentysta
S. UŻAŃSKI
przyjmuje w mieszkaniu
ul. Sienkiewicza Nr. 5, tel. 13-76.
codziennie od godz. 9 do 2
i od 3—7 p. p.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 9 Telefon. 9-61.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i mokropłucne.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—5 w
Białystok, ul. Kilińskiego 11
Telefon Nr. 6-06.

APOLLO DZIŚ PREMERA Ceny mimo wielkich kosztów od 49 gr.
Początki: 4³⁰, 6²⁰, 8¹⁰, 10
Przepiękny o europejskiej sławie film
SKOŃCZONA PIEŚŃ
Rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc
Porywająca parę kochanków tworzą
urocza **LIANA HAID**
i wytwórny **WILLIFORST**
Dwie popularne pieśni „Adieu mein kleiner gaderoffizier” i „Das lied ist aus” (Frag nicht warum) w języku niemieckim

